

GAZETA BIAŁOSTOKA

MAGAZYN

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 131 (4611)

4-5. VI. 1966 r.

Cena 70 gr

Manifestacja przyjaźni polsko-czechosłowackiej

Wizyta delegacji PZPR w zakładach CKD

PRAGA (PAP) — Polska delegacja partyjna, na czele której stoi członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL Edward Ochab, przyjechała do Pragi 2 bm. w godzinach południowych prasie zakłady mechaniczne CKD oraz spoiła się z ich załogą. Delegacji towarzyszyli: członek Prezydium KC KPCZ, przewodniczący Zgromadzenia Na-

rodowego CSRS Bohuslav Lasztoveczka, członek KC KPCZ, minister Spraw Zagranicznych Vaclav David oraz ambasador CSRS w Warszawie Oskar Jelen.

Polską delegację partyjną witali bardzo serdecznie pracownicy zakładów CKD, które należą do największych w Pradze. Członkowie delegacji podziwiali na każdym kroku przez robotników zwiedzili hale fabryczne zapoznając się z aktualną produkcją zakładów oraz ich rozbudową i osiągnięciami. Na zakończenie swej wizyty wpisali się do księgi pamiątkowej zakładów.

Następnie w sali klubu zakładowego odbyło się spotkanie członków delegacji PZPR z przedstawicielami załogi.

W serdecznych słowach podziękował za gościnę przyjęcie członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Ochab. Edward Ochab przypomniał również lata wspólnej walki rewolucjonistów polskich oraz czeskich i słowackich o socjalizm. Przewodniczącemu Rady Państwa PRL zażyczył zwycięstwa nad reakcją.

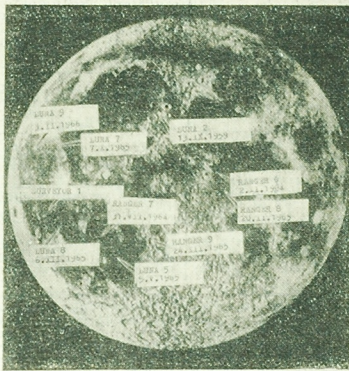
Następnie zabrał głos zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk. (Tekst przemówienia podajemy na str. 2).

Podczas spotkania przemawiał również członek Prezydium KC KPCZ Bohuslav Lasztoveczka.

Wieleceni przyjaźni i współpracy — mówił B. Lasztoveczka — jaka nas łączy z PZPR. Władze robotnicze w Polsce i Czechosłowacji znalazły drogę do porozumienia między obu naszymi krajami. Nie istniały między nimi nigdy stosunki tak przyjacielskie, jak obecnie.

Księżyc zdradza swoje tajemnice

Zdjęcie Księżyca z nianiesionymi na nim punktami, w których wyładowały ziemskie pojazdy. Dwa z tych ładowań były miękkie: „Luna-9” wyładowała w dniu 9. II br., zaś „Surveyor” w dniu 2 bm. Obaj pojazdy ładowały stosunkowo blisko siebie. Dzięki zdjęciom przesyłanym przez kolejne pojazdy, wiemy coraz więcej o naszym sąsiedzie. (cz)



24 GODZINY NA ŚWIECIE

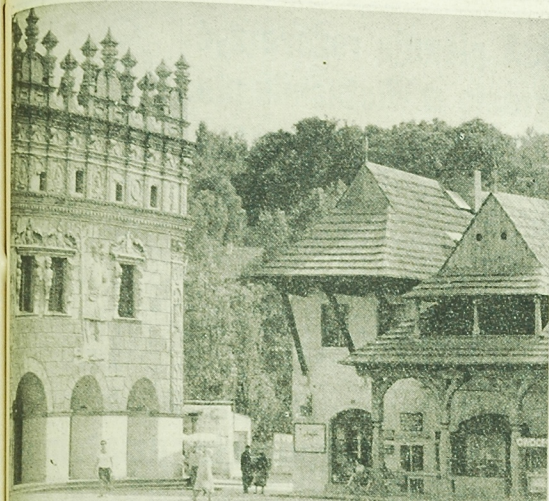
■ LONDYN — W Dublinie podano do wiadomości, że nowym prezydentem Irlandii wybrany został dotychczasowy szef państwa de Valera. Pokonał on niewielką ilością głosów kandydata o pozycji O'Higginsa.

■ BUKARESZT — Przechwycił z wizytą oficerów w Rumunii szach Iranu Mohammad Reza Pahlavi spotkał się z sekretarzem generalnym KC RPK Nicu Ceausescu.

Nomowy dotyczy stosunków rumuńsko-irańskich i zagadnień sytuacji międzynarodowej.

■ HAWANA — Według ostatnich wyników wyborczych, prezydentem Dominikany zostanie kandydat sił prawicowych Balaguer, który zapewnił sobie 54 proc. głosów w miastach i 70 proc. głosów na wsi. Balaguer otrzymał przewagę ponad 154 tys. głosów nad kandydatem ugrupowań lewicowych i centrowych Juanem Boschem.

■ OSŁO — Amerykański sekretarz Stanu Dean Rusk przybył z trzydniową oficjalną wizytą do stolicy Norwegii. Na spotkanie sekretarza Stanu przyszło 1500 studentów z Oslo, aby protestować przeciwko agencji wojskowej USA w Wietnamie.



W miedzi letnich urlopów radzymy zająć się do Kazimierza nad Wisłą, jednego z najpiękniejszych szlacheckich miast w Polsce.

Posiedzenie Rady Ministrów

działalność organów sprawiedliwości ■ TRZY PROJEKTY USTAW

KARŚZAWA (PAP) — Rada Ministrów na posiedzeniu 2 bm. wysłuchała informacji ministra Sprawiedliwości o działalności organów wymiaru sprawiedliwości oraz informacji Prokuratora Generalnego o stanie przestępczości i środkach podejmowanych w celu jej zapobiegania.

W dyskusji szczególną uwagę zwrócono na konieczność wzmocnienia środków profilaktyki, zwłaszcza w stosunku do młodzieży, na sprawę wzmocnienia kontroli wewnętrznej w gospodarce społecznej oraz przyjęcie odpowiednie decyzje.

Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła trzy projekty ustaw.

Projekt ustawy o Prokuraturze Polskiej Republiki Ludowej określa zakres działalności Prokuratury PRL, jej strukturę organizacyjną i zastąpić ma dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie pochodzące z 1950 r., w pewnej części już zaktualizowane.

Projekt noweli do ustawy o wyższych szkołach artystycznych ma na celu dostosowanie jej przepisów do uchwalonych w 1950 r. w ustawie o szkołach wyższych oraz o stopniach naukowych i tytułach naukowych.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o paszportach ma na celu ułatwienie i uproszczenie formalności związanych z wyjazdami z granic.

Wojewódzka Rada Kobiet rozpoczęła działalność

W Sali Łącznikowej Związków Zawodowych odbyło się wczoraj (piątek, 3 bm.) pierwsze posiedzenie plenarne Wojewódzkiej Rady Kobiet Polskich w Białymstoku. W posiedzeniu uczestniczyli m. in.: sekretarz Krajowej Rady Kobiet Polskich — Eryka GROMKOWA, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poseł — Stanisław JUCHNICKI, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Władysław JUSZKIEWICZ, sekretarz WK SD — Eustachiusz PAPILIN, przewodniczący WKZ — Dymitr LARPOWICZ.

Wojewódzka Rada Kobiet została powołana do życia 21 maja br. przy Wojewódzkim Komitecie FJN. W jej skład weszło 29 przedstawicieli różnych środowisk organizacyjnych społecznych. Na pierwszym posiedzeniu Rada wybrała spośród siebie Radosław Prezydium. Dokonano też wyboru przewodniczącej, którą została Lucyna DEMIANIUK, wybrano dwie wiceprzewodniczące oraz sekretarza Rady. Uroczystym momentem posiedzenia było wręczenie R. i S. działaczom Oznak Tysiąclecia. Przewodniczącą WK FJN, poseł Ziemni Stanisław Juchnicki dokonał wręczenia następujących kobiet: Stanisław KASZUBY, Ludmiły KAZBERUK, Janiny KOSKUBI, Jadwigi SUCHOZEBR, Janiny ZACZENIUK i Krystyny ZAKOWSKIEJ.

Ciąg dalszy na str. 2

WIELKIE ŚWIĘTO MAŁEGO PRZEMYSŁU

Mieli niedawno swoje święta włókniarze i budowlani, komunalni i drukarze — obchodzą także będą w niedziele swój „Dzień”, pracownicy przemysłu terenowego. Jest to świadectwo głębokiego uznania dla 138 tysięcy ludzi, którzy w ciągu roku dostarczają na rynek towary o wartości 21 miliardów złotych i świadczą usługi za 550 milionów złotych. Uznanie dla „małego przemysłu” odgrywającego zarazem tak dużą rolę w aktywizacji gospodarczej mniejszych regionów.

Szczególnie wiele znaczenie ma jednocześnie i zadania do spełnienia ma biłostocki przemysł terenowy. Dlatego każdy przejaw jego żywej działalności, każda inicjatywa w tak zwanym terenie przemysłowym są bardzo serdecznie przez społeczeństwo i miejscowe władze. Bo nawet najmniejszy zakład wywala istniejące rezerwy i stwarza perspektywę dalszego szybkiego rozwoju.

*

Co można zatem powiedzieć i napisać o pracy biłostockiego przemysłu terenowego? Jakimi wynikami wita swe święto 3243 pracowników 76 zakładów skupionych w 14 przedsiębiorstwach podległych Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Państwowych Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego?

Wydaje się, że ocena działalności naszej „terenówki” może być dobra mimo występujących jeszcze mankamentów powodowanych różnymi trudnościami. Jeśli bowiem wartość wyprodukowanych wyrobów w roku 1961 wyniosła 232 mln złotych to w roku ubiegłym 415 milionów, a tegoroczne zadania są jeszcze znacznie wyższe. Ogółem w latach minionej 5-latki wytworzono artykułów na łączną wartość 1,654 milionów złotych, przekraczając tym samym plan o dziesięć procent.

Ten duży rozwój nastąpił we wszystkich branżach a głównie w metalowej, spożywczej, skórzano-galanteryjnej, drzewnej, dziewiarskiej. Dużym osiągnięciem było na przy-



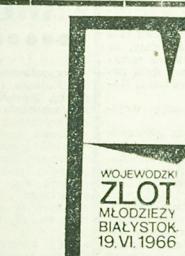
Kierownik wydziału ds. przemysłu i handlu, Na Imię Nieko Ropca, Zgłosz. CAF — Sopotnik

MŁODZIEŻ SWOJEJ OJCZYZNIE

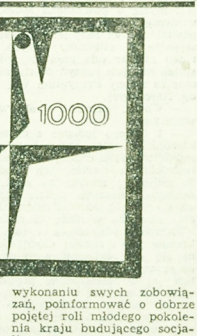
19 czerwca obchodzi się w Białymstoku Województwo Złot Młodych Przedawców Pracy i Nauki. Będzie to wielka impreza, organizowana w ramach obchodów ostatniego roku 1000-letnia Państwa Polskiego.

Idea zorganizowania zlotu zrodziła się pod wpływem hasła Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu: „Cały naród swojej młodzieży”. Przedstawiciele młodzieży odpowiedzieli na to hasło innym hasłem: „Młodzież swojej w Ojczyźnie”. Członkowie ZMS, ZMW i ZHP zastanawiali się na zebraniach jak najlepiej realizować to hasło, szczególnie w dniach wielkiego jubileuszu naszego państwa. Wynikiem tych zebrań jest podjęcie i realizowanie wielomilionowych czynów produkcyjnych i społecznych.

Białostocka młodzież zwiększyła aktywność przy warsztatach produkcyjnych w gospodarstwach na roli, na polu kultury i oświaty oraz podnosi kwalifikacje i poprawia wyniki w nauce. Słowem zaangażowała się w pełni w realizację programu



obchodów 1000-letniej i budownictwa socjalizmu, nakreślonego przez partię i Front Jedności Narodu. Młodzież przybędzie na swoje wielkie święto — Białostocki zlot — z niemałym dorobkiem we wszystkich dziedzinach życia społecznego, kulturalnego i w produkcji. Dumną ze swych osiągnięć będzie mogła złożyć meldunek wojewódzким władzom partyjnym i państwowym o

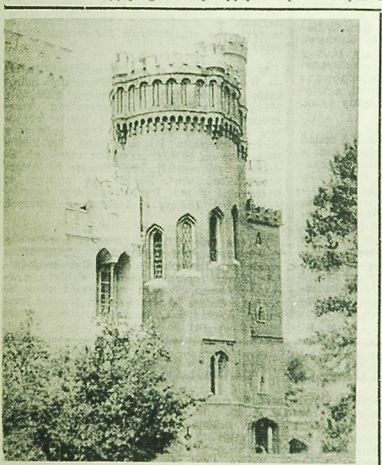


wykonaniu swych zobowiązań, poinformować o dobrze pojętej roli młodego pokolenia kraju budującego socjalizm.

Złot Białostocki będzie wielką manifestacją młodzieży, przywiązania do chlubnych postągów i rewolucyjnych tradycji narodu, spadkobiercy których jest Polska Ludowa. Ta Polska, która swojej młodzieży stworzyła nieosiągalne dotąd możliwości startu i awansu społecznego. Z nią też z nowym socjalistycznym ustrojem związana młodzież swoje tożsamość i przyszłość. Świadoma historycznej prawdy 1000-letnich dzieł Ojczyzny, które poznaje w codziennej działalności, słubować będzie na zlotcie „brać wzór i przykład” z patriotów i rewolucjonistów Ziemi Białostockiej, wielkich synów naszego narodu, którzy w 1000-letniej historii zapisali jej chlubne karty. Słubować będzie „brać wzór i przykład” z odwagi, poświęcenia i dzielności z tych, którzy oddali życie za dobroć i utrwalenie swobody ludowej na Ziemi Białostockiej. Słubować będzie wreszcie „całym sercem i umysłem, siłą swoich młodych rąk, ofiarne pracować i uczyć się dla dobra Polski Ludowej”.

Złotowe słubowanie w imieniu całej Białostockiej młodzieży zlotu przedstawiciele wszystkich środowisk młodzieży, zlotu ci, którzy wyróżniają się szczególną aktywnością w pracy naukowej. Dni dzieł na odczucie zlotu będą dniem pełnej mobilizacji społecznej i produkcyjnej młodzieży, co umożliwi realizowanie wszystkich zobowiązań. Wykonanie tych zobowiązań będzie należało do formy uczczenia ostatniego roku obchodów Tysiąclecia.

ANTONI GRZEŚKIEWICZ
Sekretarz Wojewódzkiej Komendy Złotu



Zamek w Kórniku koło Poznania, to nie tylko piękny zabytek, jeden z najpiękniejszych zachowanych gmachów obronnych XVI wieku — to przede wszystkim bogate muzeum oraz biblioteka. Wśród wielu cennych dzieł znajdują się tam także książki i rękopisy, które są nieocenionym źródłem wiedzy. W Kórniku bowiem jest największe w Polsce zbioru książek drukowanych w Supraslu w wieku XVII i XVIII. Najcenniejsze z nich to te, które były także pisane przez autorów, nie skrajanych lub pochodzących z Białostocka: Teodora Waga, Skowronskiego, Dłuskiego, Kłosskiego, nych. (er)

Ożego się Jaś nie nauczy to i Jan nie będzie umiał mówić często i w myśli starego porządku dajemy dzieciom od najmłodszych lat kolorowe książeczki do rąk. Niech się przyzwyczajają do książki, niech się uczą od dzieciństwa...

Proces przyzwyczajania jest dość powolny, co obrazują liczne wydawnictwa sprzedawanych przez księgarnie „Domu Książki” oraz kioski i kluby „Ruch”. Tyłko, że nie przeprowadzamy w sposób konsekwentny. O ile małe dziecko otrzymuje od rodziców książeczkę na takiej samej zasadzie jak zabawki, o tyle starsze dziecko może liczyć na podobne prezenty. Musi najczęściej obywać się książką oferowaną przez biblioteki szkolne czy powiatowe. Rodzice ograniczają swój obowiązek do kupna podręczników szkolnych.

Czy biblioteki wywiązują się dobrze z roli propagatorów książek wśród najmłodszych czytelników? Będziemy się posługiwać danymi, zaczerpniętymi z materiałów bibliotecznych, jako że te placówki posiadają najszerzej rozwiniętą sieć w województwie. Otóż już wstępnie wypadnie niekiedy na postawione pytanie w sposób negatywny. Czytelnicy w wieku od 7 do 14 lat stanowią ledwie 35,6 proc. ogółu korzystających z bibliotek powiatowych. Biblioteki te obejmują swym zasięgiem jedynie 40 proc. ogółu młodzieży w wieku szkolnym. Co gorsza, w tym młodszej młodzieży narasta, a liczba młodych czytelników zmniejsza się, m. in. w powiecie hajnowskim, białostockim i zambrzańskim.

Z czego to wynika? Z wielu przyczyn. Pierwszą z nich to słabość lubo rozwinięta sieć bibliotek dziecięcych. W dziesięciu powiatach nie posiada oddziałów

Książka i my BY JAN POMÓGLI IASIOWI...

dziecięcych bibliotek, tylko przy czterech bibliotekach są czytelnicy, filie biblioteczne nie zajmują się pracą z dziećmi. Sprawa pierwsza, na którą chcemy zwrócić uwagę, polega na organizacji kół zainteresowań, spotkań z pisarzami, dyktand nad książką itp. Te formy działalności jest szczególnie potrzebne w środowisku najmłodszych. Również z wykształcenia musi być wybudowana akcja ich upowszechniania. Biblioteki na ogół rozumieją to dobrze i dlatego organizują wieczory bajki, pogadanki, lekcje biblioteczne, zgadki-zgadule, konkursy, wycieczki itp. Formy pracy odtąd stale się zmieniają i ulepszają. Jednak właściwie ich prowadzenie wymaga

Sprawa druga wiąże się z warunkami pracy dziecięcych bibliotek. Nieraz przypominamy już, że placówki biblioteczne prowadzą szeroką działalność oświatową, polegającą na organizowaniu kół zainteresowań, spotkań z pisarzami, dyktand nad książką itp. Te formy działalności jest szczególnie potrzebne w środowisku najmłodszych. Również z wykształcenia musi być wybudowana akcja ich upowszechniania. Biblioteki na ogół rozumieją to dobrze i dlatego organizują wieczory bajki, pogadanki, lekcje biblioteczne, zgadki-zgadule, konkursy, wycieczki itp. Formy pracy odtąd stale się zmieniają i ulepszają. Jednak właściwie ich prowadzenie wymaga

Rok Sienkiewiczowski

O „Trylogii” Sienkiewicza powiedziałono już chyba wszystko najgorzej i wszystko najlepsze. Mija osiemdziesiąt lat i wciąż powielać — osiemdziesiąt lat polemiki i nieślabnącej poczynności. Żadne z arcydzieł polskiej literatury — nie budującą się tak entuzjastycznie jak „Trylogia”, żadne też nie zdobyło popularności tak szerokiej i tak autentycznej. Tę do zarzutu jedynie arcydzieło polityczne, jak na przykład znakomita recenzja Bolesława Prusa, albo artykuł Aleksandra Świętochowskiego pod tytułem „Fałszywe arcydzieło”, czy natchnione kartki Stanisława Brzozowskiego, jedne z najlepszych w całej twórczości tego wielkiego krytyka. Dodać warto, że sądy krytyczne, negatywne o Trylogii, brzmią po dziś dzień o wiele mocniej od jej pochwał; dotyczy to nawet polemiki historyków.

PASJONUJĄCA JAK TRYLOGIA

Wydany cztery lata temu tom rozpraw i artykułów pod tytułem „Wokół Trylogii”, zawierający przegląd sądów literackich, historycznych i społecznych o wielkiej powieści Sienkiewicza, jest lekturą bodaj równie zajmującą jak sama „Trylogia”; wiele zamieszczonych tam tekstów zalicza się do arcydzieł naszej krytyki literackiej i publicystyki politycznej, jak na przykład znakomita recenzja Bolesława Prusa, albo artykuł Aleksandra Świętochowskiego pod tytułem „Fałszywe arcydzieło”, czy natchnione kartki Stanisława Brzozowskiego, jedne z najlepszych w całej twórczości tego wielkiego krytyka. Dodać warto, że sądy krytyczne, negatywne o Trylogii, brzmią po dziś dzień o wiele mocniej od jej pochwał; dotyczy to nawet polemiki historyków.

„STULETNIJA WOJNA O TRYLOGIE”

Którę ze starych zarzutów mogłoby podjąć ten, kto by się pokusił uległ — czy to z przekonania, czy z przekory? Bolesław Prus napisał wprost, że jest to dzieło sezonowe, wynikające jedynie z nastrojów chwili i aktualnych potrzeb społecznych. Na ten zarzut odpowiadała sama historia. Może przeobraził duch autora „Faraona” z „Krytyki” w tym miejscu, że tamta „chwila” przedziwiała się o dalsze osiemdziesiąt lat, to znaczy, że naród polski doznał nowych klęsk i upokorzeń i nadszedł potrzebował takiego „pokrzepienia”, takiego utwierdzenia w wierze i wiarę, że w tym momencie o sobie samym, jakim użycia? o Sienkiewicz? Nawet gdyby mieli trochę rąk zjadliwych pozytywistów, to sam fakt, iż Trylogia tak nieprzerwanie i wiersz torować zyskała na historycznych drogach narodowej zmagającego przeciwko sobie oblicze społeczne, byłaby, miast zarzutem, niemałym dla niej komplementem!

NIEREALNE ZARZUTY

Boć przecie nierealna się stała cała społeczna krytyka sienkiewiczowskiej ideologii. Jeśli ktoś dzisiaj z upodobaniem bierze do ręki Trylogię, to nie dlatego, że ma zamiar do niej się zniechęcić, nie dla apologii zła, nie dla utwierdzenia się w społecznym konserwatyzmie. Bezpowrotnie zniknęła klasa, której Sienkiewicz chciał, stracił wszelką aktualność ten rodzaj konserwatyzmu czy tradycjonalizmu, jaki pisarz ten reprezentował. Owszem, znajduje w niej pole do refleksji, lecz jest to patriotyzm innego rodzaju niż ten, który wyrażał Wojciech Dzierżycy, Stanisław Tarnowski czy choćby ten chłop, który dawał na masę za dusze Podbieli. Inny jest ten patriotyzm po dwóch wojnach światowych, po okupacji, po latach ciemnoty i nędzy, po wojnie, jak jak inny jest dzisiejszy naród polski, o tego, do którego zwracali się Sienkiewicz oraz ci, co go chwaliłi i o atakowali. Wszystkie zarzuty Trylogii aktualne było dla czytelników wojennych Sienkiewicza i dla pokolenia Brzozowskiego, i co aktualne było

ga odpowiednich warunków lokalowych, a pomniejszenie bibliotek dziecięcych są na ogół jednolizbowe, ciśnie, nieodpowiednie. Umieszczona w nowym budownictwie biblioteka i czytelnia dziecięca w Łomży stanowi rzadkie curosum. Władze w innych powiatach nie pomyślały o podobnych placówkach dla najmłodszych, nie postarano się nawet o poprawę warunków pracy bibliotek w Łapach, Supraslu, czy Augustowie, gdzie dzisiaj obecność dzieci jest nie do pomysłienia. By więc Jaś polubił książkę, trzeba mu zaspokoić te zainteresowania.

Sprawa trzecia to księgołóbrzy. Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę, że rozwój czytelnictwa nie idzie w naszym województwie w parze z poszerzaniem zbiorów bibliotecznych. Włodzie to jest szczególnie widoczne. W oddziałach dziecięcych mamy ponad 83 czytelników. Na każdego czytelnika przypada przeciętnie po cztery książki. Są wprawdzie miejscowości, np. Białystok, powiat zwał, gdzie dwadzieścia czy dwadzieścia pięć książek waha się od 8 do 7-mi, ale są i takie, jak m. in. powiat białski, białostocki czy wysokomazowiecki, albo grodzicki. Różnica jest ogromna. O grodzickim Rafałowski, gdzie czytelnik może korzystać z jednej, czy dwóch książek. Nieprędka JAś nabierze zainteresowania książką przy takich księgołóbrach, zwłaszcza, że sporo pracy wymaga wycofania. Książki są stare, zniszczone, wyzużone.

Oto trzy sprawy niezwykle istotne jeśli chodzi o rozwój czytelnictwa wśród najmłodszych mieszkańców województwa. Chodzi o to, by Jan zechciał wreszcie pomóc Jasiowi...

K. MAR.

jeszcze w międzywojennym dwudziestolecu, a nawet po ostatniej wojnie, w latach, gdy zryło jeszcze pewną ideologiczną bodaj w odniesieniu do tradycji, wszystko, co było w powieści Sienkiewicza miało konkretny adres społeczny, nie było już, nie istniało. Kto by Trylogię chciał atakować od strony strzeleć będzie w powietrze. Był społeczny zła — i co z tego? Nie — widać — skoro żyjemy pozostaj, gdy zła — umiera jako klasa.

Białostocka spłaka koncepcja Trylogii zyciela w końcu, znajdującą wielką konkretną i doskonale rozwiniętą w niedawnej, języcznej, Ujęcie to kładzie właściwie krytykę powieści historycznej, prawdy, Trylogii, Chociaż Paweł Jasienica podejmując się o powróć obronę rąk Sienkiewicza i dowodzi, że miał on mimo wszystko więcej szlachetności niż jego krytycy, nie zmienia to bynajmniej w dzisiejszym odczuciu estetycznym, zarzut niezgodności z faktami nie ma tej wagi, co dla czytelników wykształconych na realistycznej tylko powieści.

KRYTYKA PYTA O PISARZA

Nie ma tej wagi dlatego także, że w tym stonę poszedł rozwój tego gatunku literackiego, dzisiejszy krytyk, miast pytać o prawdziwość powieści, pyta o zgodność jej przedstawień z rzeczywistymi faktami, natomiast jej materiał, zapasy racji jej językowa, obrazowa i psychologiczna autentyczność; zapyta o to, w jakim stopniu

pisarz utrwalił w niej swoją osobowość. Dla dzisiejszego krytyka powieść będzie raczej wyznacznikiem niż programem, raczej odczytem się, zidentyfikowaniem, obciznianiem, niż zobrazowaniem prawdy obiektywnej. Wszelkaszawania będzie badał z większym jeszcze zainteresowaniem niż prawdę; le fałsz, wania, le mity, le „interpretaty” będą przedmiotem jego studiów, ponieważ wie on, że stanowią naturalną historię każdego społeczeństwa przed historią, która mu zagaja przemianami, jakie przynosi i jeszcze przy krytyce sprawdzi, czy owo arcydzieło, którego pisarz jednemu się przez akt, czy, jest waską grupą społeczną, całym narodem czy ludzkością. Czy podjęła jest także, zamówienie sezonowe, czy też zwrócić momentem jejowy i jej wreszcie ad wyciągnąć i ruci dzisiejszego, to jest zawać, który się wypowiedział, i społeczeństwu, które go wysłuchało, stanowią jedność organizm.

Takie pytania postawi dzisiejszy krytyk Sienkiewiczowi, a nie to, czy Jeremiasz Bohater, albo Tarnowski, albo ci, którzy w rękach Kresowych miał na celu, gdy wyciągnął, wiesz spisywał.

A odpowiedź udzielił osiemdziesięcioletni, dotąd nie ukończona historia polemiki wokół Trylogii, i fakt, że po dziś dzień nie w tym kraju nikogo nie może zmuszć do odczytywania dzieł Sienkiewicza i Kłosskiego.

ANDRZEJ KŁOSSKI

CZYTELNIK

Czesław Faszczeński mieszka w Sobolach. Z zawodu jest technikiem woskamelioracyjnym. W miejscowej bibliotece jest znany jako jeden z najaktywniejszych czytelników.

— Panie Czesławie, czy to twierdzenie jest uzasadnione?

— Może jest w tym trochę przesady, ale czytam dużo. Na przykład w roku ubiegłym przeczytałem ponad sto pozycji, a w tym roku mam również na swoim koncie kilkadziesiąt przeczytanych książek.

— Jacy są pańscy ulubieni pisarze?

— Z polskich Krasiński i Sienkiewicz. Z obcych Ernest Hemingway. To nie znaczy, że tylko ich książki czytam. Dużo miejsca w mojej lekturze zajmują książki o problematyce ideologicznej i religijno-filozoficznej. Pasjonuje mnie również literatura opisująca wydarzenia drugiej wojny światowej.

— Zawsze chętnie wracam do „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego. Losy Cezarego Baryki, młodego człowieka, zapalonego w labiryncie ścierających się ideologii — jest ludzko podobny do losu wielu młodych ludzi w czasie ostatniej wojny i po wojnie.

— Co pan zawdzięcza książkom?

— Ukształtowanie charakteru i właściwe gruntowanie światopoglądu, poznanie historii naszego narodu, wiele przemyśleń. Według wskazywań w wykonaniu wiedzmy sobie mieszkanie i wykonujemy rzeczy w domu, stosując zasady — „do sam”. Sądze, że czytanie — to jest sprawa, a stosowanie tego w praktyce i w życiu — to dopiero faktyczne zwycięstwo książki.

Rozmowa z A. OMIŁANOWICZ

MAGAZYN

DOROBIL SIĘ

Słanku Iwaczowa z okolic Sigm (Węgry) wybrała sobie, że wystarczy znaleźć się w USA, żeby dolary same zaczęły wpływać do kieszeni. To też kiedy wujek mieszkający w Chicago zaproponował mu przyjazd, Słanko bez namysłu sprzedał swoje wszystkie ruchomości i popłynął na ocean. W ciągu pierwszego tygodnia był na prawach gościa. Potem wuj oznajmił mu, że w USA nie ma niczego dla darmozjadów i trzeba wziąć się do roboty. Na początek wynajmął Słankowi pracę pomocnika w restauracji. Po trzech dniach wyrzuceno go, gdyż pracą swą wykonywał zbyt wolno i niedokładnie. Próbował jeszcze wielu zawodów, ale wszędzie napotykał na trudności spowodowane nieprzystosowaniem do szybkiego tempa pracy oraz słabą znajomością języka. Ostatecznie udało mu się znaleźć w reżeni na stanowisku czyszczenia jelic. W trzy lata i Słanko zamiast majątku

dorobił się przewlekłego reumatyzmu i wrzodów. Nie miał pieniędzy na leczenie, ani na podróż do kraju. Wujaszek nie bardzo kwapił się z przyjęciem z pomocą. Słankowi pozostała jedna droga — szukanie pomocy w instytucjach charytatywnych. Nikt nie poznałby tego w 20-lecie zniszczonej i z powykrecanymi członkami mężczyzny dawnego Słanka, który był uważany w swej kołczy za pierwszego „do wypitki i wybitki”. (wp)

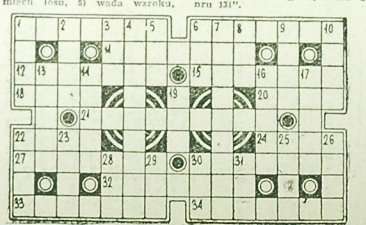
CIEKAWO

— TO JUŻ PRZESADA

Wiele jest jeszcze kobiet w Afganistanie, których twarze nie widział żaden mężczyzna, poza mężem. Zwycaj ten sprawia kobietom wiele kłopotu, szczególnie wtedy, gdy muszą odwiedzić gabinet. Podnieść zasłony nie wolno, gdyż lekarz jest przeciwny mężczyźnie.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) coś na noc w domu, 4) kurator, 11) miasto we wschodniej Polsce, 12) pierzawka, 13) to zabójca, 14) około 20 cm, 15) statek bohaterski, 16) wyprawy po złote runo, 17) miasto w środkowej Szwecji, 18) 21) o skrzypcach, 22) o przebieganiu, 23) papież straszeni, 24) pocisk artyleryjski lub granat, 25) król do strzelby myśliwskiej, 26) figura geometryczna, 27) szermierz, 28) nowy ich albo marka dawnych radioobrotów, 29) polski, 30) zwój lnu lub wełny do określania pokroju włóczki, 31) guz (przedmioty wiejskie), 32) jeden z działów fabryki włókienniczej, 33) polak, 34) palak, 35) palak, 36) palak, 37) palak, 38) palak, 39) palak, 40) palak, 41) palak, 42) palak, 43) palak, 44) palak, 45) palak, 46) palak, 47) palak, 48) palak, 49) palak, 50) palak, 51) palak, 52) palak, 53) palak, 54) palak, 55) palak, 56) palak, 57) palak, 58) palak, 59) palak, 60) palak, 61) palak, 62) palak, 63) palak, 64) palak, 65) palak, 66) palak, 67) palak, 68) palak, 69) palak, 70) palak, 71) palak, 72) palak, 73) palak, 74) palak, 75) palak, 76) palak, 77) palak, 78) palak, 79) palak, 80) palak, 81) palak, 82) palak, 83) palak, 84) palak, 85) palak, 86) palak, 87) palak, 88) palak, 89) palak, 90) palak, 91) palak, 92) palak, 93) palak, 94) palak, 95) palak, 96) palak, 97) palak, 98) palak, 99) palak, 100) palak.



SMACZNEGO!

CAF — Rozmowy

Aby stało się zadość przyzwyczajeni, kobiety wycinają w zasłonie otwór, przez który dentysta leczy zęby.

Do wicedyrektora jednej ze szkół średnich w Tel-Awiewie zgłosiła się delegacja uczniów, żądając natychmiastowego usunięcia jednego z nauczycieli znanego ze swej surowości. W wypadku niesłużenia ich żądzi, że zdemolują szkołę. Kiedy dyrektor kazal im opuścić gabinet, jeden z uczniów rzucił z biurka lampę i przybyło do pisania. Dostał za to w twarz, a przeziębiona delegacja szybko zretrowerowała. Uderzony uczeń poczuł się bardzo skrzywdzony i skierował sprawę do sądu. Po dokładnym rozpatrzeniu całej historii sąd uniewinnił dyrektora, uznając, że nie miał innego wyjścia z sytuacji. (wp)



Fot. Z. K.

FRASZKI

SPOSTRZEŻENIE

Prawda wystraszona Zamieniam się na banan. Żal z bananem bieda. Wystraszona się nie da.

SATYRA NA URZĄD

Przesady nie będzie, Gdy skarcę go za to: Bieg sprawy tu urzędnie — To listy maraton.

WYZNANIE

Z mych bliznich lubię pokpić I abam specjalnie o to. By stawić nad „i” kropkę Idiotom i idiotom.

O JEDNEJ FILIPINOWEJ

Wszystko u niej oraz na niej Lekkie, zużewne się wydaje. A szczerpnięcie ma pani Bardzo lekkie obyczaje...

Z. ZBOROWSKI.

TECHNIKA DLA NAS

BLACHA, DO KTORÉJ NIE PRZYMARZA ŁÓD

W Japonii wynaleziono specjalny sposób obróbki blachy aluminiowej, zabezpieczający od przemarzania do niej lodu. Koszt lodu, które powstały w formach z tej blachy, dają się z łatwością wyjąć nawet przy temperaturze — 60 st. Blacha wybitnie nadaje się do produkcji lodówek.

MARZENIE GOSPODOWI DOMOWYCH

W Stanach Zjednoczonych produkowane są małe automaty zmywaczki do naczyń, które — po włączeniu do kontaktu elektrycznego — wyrzucają wodę do ko. C i zmywają naczynia pod ciśnieniem, a następnie suszą. Aparat waży 20 kg.

SKŁADANE WALIZKI

Jedną z holenderskich firm produkujących materiały wodoodporne małe walizki, które dają się składać na walizki, składają się z dwóch części. W stanie złożonym walizka ma wymiar 12 x 17 cm i grubość 4 cm.



Na chłodniejsze dni polecamy luźny płaszcz w stylu op-artu z wysoką stojącą kapturą kołnierz. CAF — Sokolowski

NIE WIERZCIE SWATOM

Rodzice Alego — Azima z Farah (Afganistan) oświadczili, że nadziedził im majątek. Oni są starzy, a gospodarstwo wymaga młodych i silnych rąk do pracy. Sprawa wywołała synowej miała zażalenie na swą siostrę. Władze Ali dowiedziały się gdzie przysłała siostra mieszka i jak się nazywa. Na wszelkie pytania tyżące wyglądu, wieku i urody dziewczyny siostra odpowiedziała: „czekajcie, i słowami zachwyciła. Ali miał na raz pierwszy ujrzenie dopiero po ceremonii zaślubin. Keniański chłopak był dla kawy wysłuchawszy swej przysięgi, zakradł się do ogrodu narzeczonej i ukrył w krzakach obserwował wszystkich domowników. Niestety, przez kilka starczył się i groźny groźny, jednak nie udało mu się zobaczyć żadnej młodej dziewczyny.

TOREADOR I „B.B.”

Słynny torador El Corodobes marzy o karierze filmowej. Podobno Brigitte Bardot zgodziła się być jego partnerką. Obydwie chciłyby widzieli Orsona Welleasa jako reżysera...

NIE BĘDZIE ZABŁOCYCH PONCZOCH

Ochlepane ponczości, zabłoczone buty mogą zepsuć humor najbardziej zrównoważonej kobiecie. Ostatnio produkowana starą się stromo, stającą się normalną obuwie na rynek (niestety nie u nas) sięgające do polowy laski były z plastiku, który wkłada się na normalne obuwie w razie deszczu. Bity te są bardzo lekkie i złożone nie zabierają wiele miejsca w torbie, a nawet w kieszeni płaszcza.

100 LAT TEMU PRASA PISAŁA

Wzrost w dokładność sprawozdań telegraficznych mocno zachwianą została w ubiegłym tygodniu. Telegramy z Wiednia po dwukrotnej zwiadowczości o wkroczeniu wojsk tureckich do kresów nadnaddunajskich i za każdym razem wiści te okazały się mylnymi. W rzeczy samej konferencja nadnaddunajską, jak to dostała „La France” postanowiła powstrzymać się od wszelkich interwencji i pozostawić te kwestie własnemu losowi. Natomiast zebrała konferencja paryjskiej nastąpiła na w pierwszej połowie 1. m. Według „La France” następujące osoby przynają udział w obradach: ze strony Rosji książe Gorcezkow; Anglii — lord Clarendon; Francji p. Drouot de Lhuys; Austrii hrabia Mensdorff-Pouilly; Prus hrabia Bismarck; Włoch generał Lamarmora; reprezentant Związku Niemieckiego jeszcze nieustalony. W wyborze prezysiącego zgromadzenie ma przystąpić do salutowania na spru między Austrią i Prusami i do ustalenia trwałego pokoju w Europie. Narazie daleko do tego. Dowiedzieli się austriaccy gen. Benedek wygłosił odezwanie do wojska, w której zaleca żołnierzom w razie wkroczenia na grunt nieprzyjacielski, aby फैलے zanosili prawo własności. Prusy też zanosili sprany...

Zmarł w tych dniach Aleksander Potujanski, redaktor „Gońca Leśnego”. Od dawna i gorliwie pracował na polu literackim. Jego „Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernji zachodnich” uzyskało ogólne pochwały ludzi z letnictwem krajowym obeszanych. Toż samo „Wędrówki po gubernji augustowskiej w celach naukowych odbyły”.

W Parzys ukażala się niewielka księżeczka Margaretha de Noailles „La Poésie polonaise” (Poezja polska). Rzecz pisana poeźnie i zatrzymująca się dłużej na XVI i XIX wieku. P. de Noailles, znakomita znawca języka, historii i literatury naszej (obecnie oddal od druku dzieło z 3 tomach „Henryk Walezy”) wyborne charakteryzuje Kochanowskiego, rozbiara jego „Odrąbanie posłanie greckich” i „Treny Monacha Kozanina”. Ka treść doskonale przedstawić. Oto co pisze m. in.

„Główną zasługą Kochanowskiego jest stworzenie języka i nadejście mu stylu prawn. W czasie pobytu w Parzys można uwerwa poetyczna Ronsarda rozgłasza jego muze, nie zepsuła mu wszelką smaku. Kiedy pisał parzyski, biegł się o popularność Kochanowski szedł śladem i wytrwale za rzeczysławem radaniem literatury. Styl jego jest przełiczny, prostota, jasność, poprawność a przy tem siła i wspaniałość nadają mu wdzięk nieopisany”.

Zauważyliśmy, że uparta moda długich spódnic jest wpływa na wdzięk chodu kobiecego. Przy obcujących festonach, skracających wierzchnie suknie, najlepiej się to widzieli dać. I najwygodniejszą bućki na to nie pomoga: stopa zawsze przekręcając starała się uwerwa stromo, stającą się normalną obuwie na rynek (niestety nie u nas) sięgające do polowy laski były z plastiku, który wkłada się na normalne obuwie w razie deszczu. Bity te są bardzo lekkie i złożone nie zabierają wiele miejsca w torbie, a nawet w kieszeni płaszcza.

ERKA